

Nadawca: Prof. dr Mikołaj Kozakiewicz

Do:

Obywatel Minister Spraw Wewnętrznych  
gen. broni Czesław Kiszczak  
- Warszawa

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

W ciągu 10 miesięcy 1987 roku liczba osób, u których stwierdzono zakażenie wirusem AIDS, wg. informacji Ministerstwa Zdrowia wzrosła z 24 do bez mała 60. (...) Jak wiadomo, wobec braku skutecznego leku przeciw AIDS, jedyną skuteczną profilaktykę stanowi zmiana obyczajów i zachowań seksualnych, rezygnacja z niektórych form zaspokajania popędu płciowego. Jest to uwarunkowane przez odpowiednią akcję uświadamiającą, propagandową, a także wychowawczą, która szczególnie energicznie i umiejętnie musi być prowadzona wśród członków grup podwyższonego ryzyka. (...) Niestety środowisko homoseksualistów w wyniku ostracyzmu obyczajowego, uprzedzenia społecznego, a także licznych szykan (mimo prawnej niekaralności) stosowanych także przez służby porządkowe PRL, żyje w głębokiej konspiracji i izolacji społecznej.

Każda konspiracja i każde "podziemie" stanowi podatny grunt dla zjawisk patologicznych i kryminalnych. Stanowi również dobry pretekst lub usprawiedliwienie dla działań dyskryminatorskich wobec ludzi, których jedyną winą jest ich psychoseksualna osobliwość. W kartotekach zgromadzono 11.000 nazwisk i danych o homoseksualistach. (...) Pretekstem do tych i wielu innych działań sprzecznych z prawem i zdrowym rozsądkiem jest AIDS, jak też kryminogenność i niska wykrywalność przestępstw popełnionych w tym środowisku. Biorąc to wszystko pod uwagę, szukając praworzędnych, moralnie nienaganych i skutecznych rzeczywiście metod działania w profilaktyce AIDS w środowisku homoseksualnym wnioskuję o umożliwienie homoseksualistom w PRL w uzgodnionych z władzami formach zorganizowania się lub zrzeszenia:

- w celu skutecznej działalności uświadamiającej, propagandowej i wychowawczej, mającej na celu zmianę obyczajów i zachowań seksualnych tej mniejszości (...)
- w celu obrony życiowych interesów i godności własnego życia przed praktykami dyskryminacyjnymi, poprzez zmianę nastawień społecznych i osłabienie uprzedzeń, jak też interwencję w jednostkowych sprawach, gdy zostaną naruszone gwarantowane przez prawo wolności obywatelskie (...)
- w celu zmniejszenia kryminogenności środowiska homoseksualnego i zasadnicze ograniczenie (jeśli już nie pełną likwidację) "podziemia" homoseksualnego, do którego zainteresowanych spycha towarzysząca im niechęć, szykany i dyskryminacja ze strony władz i społeczeństwa.

Jestem głęboko przekonany, że przyjęcie zgłoszonej tutaj propozycji - od dawna wcielonej w czyn w rozwiniętych krajach zachodnioeuropejskich - leży w dobrze pojmowanym interesie całego społeczeństwa, w tym jego heteroseksualnej większości (...) W ramach demokratyzacji systemu społeczno - politycznego w Polsce nie bez znaczenia jest również fakt, iż jednym z wyznaczników poziomu demokracji w danym kraju jest jego stosunek do wszelkich mniejszości. W tym także seksualnych. List niniejszy jest inicjatywą jednostkową niżej podpisanego. Tym niemniej jego projekt rozesłałem do osobiście znanych mi ludzi nauki i kultury o nazwiskach liczących się w tym kraju z prośbą o wyrażenie opinii o jego treści i udzielenie swego poparcia wysuniętemu przez mnie pod adresem władz wniosku.

Uzyskałem pisemne poparcie mego wniosku zawartego w niniejszym liście od następujących osób:

- ze świata medycyny:

Prof. prof. Tadeusz Kielanowski,  
Bolesław Popielski,  
Zbigniew Sternadel,  
Kazimierz Imieliński,

- ze świata nauk społecznych:

Prof. prof. Bogdan Suchodolski,  
Stanisław Ehrlich,  
Jan Szczepański,  
Artur Sandauer,

- ze świata kultury:

reż. Jerzy Kawalerowicz,  
art. plastyk Szymon Kobyliński,  
red. Daniel Passent.

Osoby te upoważniły mnie również do poinformowania Pana Ministra o udzielanym mojej inicjatywie poparciu.

Z wyrazami należnego szacunku kreślę się

(-)

Mikołaj Kozakiewicz  
Poseł na Sejm IX kadencji.  
Warszawa, 5 III 1988

Komentarz:

Poparcia dla tego wniosku odmówili Aleksander Gieysztor, Andrzej Wajda i Magdalena Sokołowska. Obaj ministrowie: Zdrowia - Komender i MSW - Kiszczak, w ogóle nie zareagowali na ten list.